



**Czuwanie modlitewne rodziny  
wraz ze świętym Ojcem Pio**

*Opr. o. Bogusław Piechuta OFMCap*  
*Tenczyn 312*  
*32-433 LUBIEŃ*

## Podstawowe informacje

**Ojciec Pio z Pietrelciny** w każdej chwili dnia i we wszystkich miejscach, gdzie się znajdował, spotykał wiernych oczekujących na niego, aby , zamienić z nim parę słów, wręczyć mu list prosić o modlitwę lub o błogosławieństwo.

**Przechodził wśród wiernych, jak Jezus wśród tłumów Palestyny.** Każdy chciał się go dotknąć. Wielu zabiegało o posiadanie jakichkolwiek pamiątek (kawałka jego habitu, paska, niektórzy przychodzili z nożyczkami by przy ich pomocy zdobyć chociaż odrobinę jego zakonnego płaszcza), których posiadanie w odczuciu wiernych gwarantowało bliskość Ojca Pio. Także dzisiaj Grupy Modlitwy zabiegają o posiadanie dostępnych relikwii (pamiątek) po Ojcu Pio w postaci części bandaża, którym owijał stygmaty. W odczuciu synów duchowych i córek ich posiadanie pomaga zbliżyć się duchowo do Ojca Pio i cieszyć się jego obecnością podczas modlitwy do Boga.

**Wstawiennicza modlitwa Ojca Pio wyjednywała łaski**, które nie mogły być przypisane ludzkiej interwencji.

W większości przypadków nie były to cuda w dosłownym znaczeniu.

Dobrodziejstwa, które otrzymywały osoby zwracające się do Ojca Pio o pomoc, są niezliczone, i dzieje się tak do dnia dzisiejszego.

Kiedy proszono go o modlitwę w takiej czy innej intencji, natychmiast się zgadzał i często zachęcał proszącego do modlitwy. **My dzisiaj, gdy gościmy we własnym domu wizerunek św. Ojca Pio chcemy również doświadczać Jego obecności.**

Mamy nadzieję, że polecając Bogu najbardziej potrzebujących, korzystając z wzorców franciszkańskiej modlitwy praktykowanej w domach zakonnych Braci Kapucynów, której tak oddany był św. Ojciec Pio, doświadczymy jej owocowania w życiu tych, których dzisiaj będziemy polecać Bogu Ojcu.

Zapoznajmy się z podstawowymi informacjami o modlitwie, z życiorysem św. Ojca Pio i Grupami Modlitwy.

o. Bogusław Piechuta OFMCap

## WSTĘP - refleksja

**Modlitwa jest** niepowtarzalnym spotkaniem człowieka, który jest dzieckiem zarówno Boga jak i dzieckiem Ziemi, ze swoim Ojcem. Każdy z nas ma „swoją niepowtarzalną dróżkę spotkań” z Ojcem.

Zanim jednak zdecydujemy się na dialog, rozmowę z Ojcem, który w Jezusie Chrystusie towarzyszy nam na wszystkich drogach naszego życia obdarzając nas darami Ducha świętego winniśmy uświadomić sobie za świętym Augustynem „Kim Ty jesteś Panie, a kim ja ?” zdając sobie sprawę, że „ja człowiek – proch ziemi, z Tobą Panem gadam”.

Zdajemy sobie sprawę, że większość z nas za modlitwę uważa tylko słowa kierowane świadomie pod adresem Boga. Uświadamiamy sobie, że słowo jest ważne, że powinniśmy mieć poczucie odpowiedzialności za słowo, że nie wolno „słów rzucać na wiatr” - że słowo potrafi obiecać całą ziemię i do nas wrócić. Zdajemy sobie sprawę, że słowo może stać się przyczyną wielkich dobrych dzieł, ale trzeba też wiedzieć, że słowo, niedobre słowo, złe słowo - może niszczyć i zabijać.

Słowo zawsze jest owocem serca. Dobre serce rodzi dobre słowa. Dobre słowo daje radość, napędza pokój serca, uspokaja umysł, wyzwala nadzieję, napawa szczęściem.

Uświadamiamy sobie jednak, że dobre słowo, ważne, może być twórcze i chociaż najmniej kosztuje, jednak sprowadza wielkie bogactwo w życie człowieka.

Starajmy się kontrolować nasze słowa.

Jest zasada:

**Trzy razy pomyśleć, dwa razy przemodlić, a tylko raz powiedzieć!**

\*\*\*

Jaka głęboka myśl zawarta jest w słowach zredagowanych przez świętego Jana apostoła i ewangelistę:

**“A Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami”**

Autor natchniony Pisma świętego, by wyrazić akt stwórczy Boga używa wyrazu: “rzekł Bóg - i stało się”. Bóg swoim słowem powołał świat do istnienia.

Święty Hieronim nazywa Pismo święte Słowem Boga skierowanym do ludzi..

Święty Paweł pisze, że **“wielokrotnie Bóg przemawiał przez proroków, a w tych czasach ostatnich, przemówił do nas przez Syna”**.

Bóg posługuje się słowem, Jezus jest Słowem Boga Ojca posłanym do ludzi. Jezus jest naszym Pośrednikiem, tak jak nasze słowo pośredniczy w naszym kontakcie z Ojcem.

Czyli słowo, to nie tylko wyrazy wypowiedane ustami, to także nasze myśli, nasze działania, to także nasze życie. Bóg przemówił przez Syna. My przemawiamy, mówimy sobą, naszym życiem.

Dlatego tak ważne są słowa napisane przez Adama Mickiewicza:

**“Wierzysz, że Bóg narodził się w Betlejemskim żłobie,  
Lecz biada ci, jeśli nie narodził się w tobie.”**

Zdarza się, że mowa życia zaprzecza mowie ust. Zdarza się, że usta nasze mówią co innego, a co innego mówi nasze życie. Nieraz może usłyszeliśmy, że mowa naszych oczu zaprzecza mowie naszych ust.

I biada człowiekowi, który życiem zaprzecza własnym słowom.

Powiedzmy sobie szczerze: My słuchamy raczej mowy serca, nie tylko mowy ust.

Nasi bliźni także słuchają raczej tego co mówi nasze życie, a nie tylko nasze usta.

Bóg patrzy na serce i czyta w naszym życiu. Nasze życie jest najlepszą i prawdziwą modlitwą. I tylko taka modlitwa ma wartość, która wspierana jest życiem.

Bóg przemówił do człowieka życiem Swojego Syna.

„Filipie, kto widzi mnie widzi i Ojca” – tak odpowiedział Jezus Filipowi, który prosił Jezusa o pokazanie Apostołom Ojca.

Wspaniale ujmuje to Ojciec Pio w liście do O. Benedykta z dnia 26 marca 1914, a co później zrealizował w „Domu Ulgi w Cierpieniu”:

W bardzo ogólnych terminach i częściej niż słowami, które są puste znaczeniowo, duszy udaje się wypowiedzieć małą część tego, co Oblubieniec duszy dokonuje w niej.

Wierz, Mój Ojcze, to wszystko nie jest lekką męką dla duszy. Tu spotyka duszę to, co mogłoby zdarzyć się biednemu pastuszkowi, gdyby został wprowadzony do królewskiego pokoju, gdzie znajduje się bardzo wiele wartościowych przedmiotów, jakich przedtem nigdy nie widział. Wychodząc z królewskiego pokoju, pastuszek niewątpliwie będzie miał w pamięci te wszystkie piękne i wartościowe przedmioty, lecz na pewno nie będzie umiał podać ich liczby ani właściwie ich nazwać. Chciałby powiedzieć innym o tym wszystkim, co widział, wysiłaby wszystkie siły rozumu i wiedzy, aby to dobrze zrobić, lecz stwierdziwszy, że wszystkie te wysiłki, aby go zrozumiano, są daremne, woli milczeć.

To jest to, co zwykle spotyka duszę, która tylko dzięki Bożej Dobroci została wyniesiona na taki stopień modlitwy. Niestety, Mój Ojcze, zdaję sobie dobrze sprawę, że porównanie jest całkiem nieodpowiednie.

Wszystkie te nadzwyczajne sprawy, dalekie od tego by się zakończyć, stają się ciągle coraz bardziej wzniosłe. Czuję, że zachwyty przybierają na sile i zwykły pojawiać się z takim uniesieniem, że wszystkie wysiłki, aby się im przeciwstawić, są całkiem daremne. Pan umieścił

duszę w stanie większego oddzielenia od spraw tego nędznego świata i czuję, że umacnia duszę w świętej wolności ducha.

Wydaje mi się, że głębię tej duszy Bóg obdarzył wieloma łaskami, jeżeli chodzi o współczucie dla biedy innych ludzi, a zwłaszcza dla ubogich. Ogromne współczucie, które odczuwa dusza na widok jakiegoś biednego człowieka, rodzi w samym jej centrum najzarliwsze pragnienie, by przyjść mu z pomocą; gdyby to zależało od mej woli, to zostałbym doprowadzony do tego, że zdjąłbym nawet mój ubiór, aby go okryć.

\* \* \*

Bóg jest inicjatorem dialogu z nami, a w naszym odczuciu jesteśmy przekonani, że to my jesteśmy inicjatorami dialogu, to my rozmawiamy z Bogiem. Nie zdajemy sobie sprawy, że Bóg do nas mówi w każdej chwili, my zaś przekonani jesteśmy, że on milczy i oczekuje na nasze słowa i mówimy, mówimy, mówimy do Niego. Niektórzy tak często, że "dialog" to ich nieustanny monolog i poprawianie, a często zagłuszanie Boga.

"Słuchaj Jezu jak Cię błaga lud..." . Tak głośny jest ten śpiew, że chciałoby się powiedzieć: "słuchaj ludu jak cię błaga Bóg..." Błaga o cud wsluchiwania się w Jego mowę. Mowę Ewangelii, mowę przyrody, mowę historii, wymowę codziennych wydarzeń.

I teraz ja, zwykły szary człowiek znajdujący się w wędrówce przez ziemię też podejmuję dialog. Czy wsluchuję się w ten Boży głos, Bożą Mowę rozbrzmiewającą w kosmosie od wieków, czy też dzień rozpoczynam od... właśnie od czego?

Czy od podziękowań, czy od uwielbień, czy też od kierowania pod adresem Boga wskazówek, czego On ma dokonać w moim życiu, w życiu moich najbliższych...

*Br. Bogusław Piechuta OFM Cap*

## OJCIEC PIO Z PIETRELCINA

Ojciec Pio żył w latach 1887-1968. Był kapłanem Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.

Urodził się 25 maja 1887 roku w Pietrelcinie, w prowincji Benevento, w regionie Campania, w południowych Włoszech. Na chrzcie św. nadano mu imię Franciszek. Rodzice, Grazio Forgione i Maria Giuseppa De Nunzio, posiadali mały skrawek ziemi.

W rodzinie i w miejscowej parafii Franciszek otrzymał wychowanie nadzwyczaj religijne. Mając dziesięć lat, wyraził życzenie wstąpienia do zakonu. Aby umożliwić mu realizację jego powołania i prywatne studia, ojciec wyjechał na zarobek do Ameryki.

6 stycznia 1903 roku Franciszek rozpoczął nowicjat u kapucynów w Morcone. Przybrał wtedy imię brata Pio.

Sześćcioletnie studia odbył w różnych klasztorach. W tym czasie wielokrotnie powracał do domu rodzinnego ze względu na zły stan zdrowia. W końcu, 10 sierpnia 1910, roku otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze w Benvento.

Po wielu różnych przeżyciach, które głównie wiązały się z jego słabym zdrowiem, w roku 1916 został wysłany do San Giovanni Rotondo, miejscowości w prowincji Foggia, na przylądku Gargano, w regionie Puglia.

20 września 1918 roku otrzymał łaskę stygmatów, które ukazały się na dłoniach, na stopach i w boku. To niezwykle wydarzenie zaczęło przyciągać tłumy ludzi ze wszystkich zakątków Włoch i z zagranicy.

Stolica Apostolska przeprowadziła wiele przesłuchań, aby sprawdzić autentyczność fenomenu i wiarygodność jego osoby, zarządzając także w pewnych okresach ograniczenia w pełnieniu posługi kapłańskiej.

Niezwykły spowiednik i wychowawca dusz modlił się wiele i zachęcał do modlitwy. Dzięki jego kierownictwu duchowemu powstały Grupy Modlitewne, które rozpowszechniały się we Włoszech i innych krajach.

W tym samym czasie urzeczywistnił swoje odwieczne pragnienie niesienia pomocy cierpiącym, budując z pomocą wiernych szpital, który nazwał Domem Ulgi w Cierpieniu (Casa Sollievo della Sofferenza). Z czasem stał się on prawdziwie „szpitalem - miastem”, mającym decydujący wpływ na rozwój całej okolicy, niegdyś opustoszałej.

Spotkania z Ojcem Pio były dla ludzi wielkim przeżyciem. Wiele osób niewierzących i prowadzących życie niemoralne nawróciło się.

Przez jego wstawiennictwo wiele osób otrzymało nadzwyczajne łaski. Zmarł w opinii świętości 23 września 1968 roku. Po przeprowadze-

niu procesu kanonicznego zgodnie z przepisami, 18 grudnia 1997 roku, papież Jan Paweł II ogłosił go Czcigodnym.

Jego grób i miejsca związane z jego życiem odwiedzali liczni wierni. W krypcie kościoła, gdzie spoczywa ciało Ojca Pio, modliło się wiele osób - wybitne osobistości kościelne i państwowe oraz ludzie różnych zawodów.

Również papież Jan Paweł II przybył z wizytą w 1987 roku, z okazji setnej rocznicy urodzin Ojca Pio.

21 grudnia 1998 roku kardynałowie zgromadzeni z Ojcem Świętym na konsystorzu ogłosili dekret uznający cud dokonany za wstawiennictwem Ojca Pio. W ten sposób została otwarta droga do beatyfikacji, która miała miejsca 2 maja 1999 roku, a 16 czerwca 2002 r. w Rzymie odbyła się Jego kanonizacja, dokonana przez Jana Pawła II.

**Święty Ojciec Pio, uproś nam, Twoim czcicielom, zdrowie duszy i ciała oraz błogosławieństwo Jezusa, naszego Odkupiciela i Pana, Który swoje święte rany, pozwolił ci nosić na twoim ciele.**

## GRUPY MODLITWY

„Grupy Modlitwy” są owocem kapłańskiej działalności św. Ojca Pio. Wiernym, którzy bardzo licznie przychodzili do niego ze swoimi troskami i kłopotami Święty wciąż radził, by się modlili. Modlitwa była jakby złotą nicią jego nauczania, ale także mądrością jego osobistego życia zakonnego i kapłańskiego. Św. Ojciec Pio żył modlitwą w klasztornej celi i przy ołtarzu, w konfesjonale i we wszystkich kontaktach z ludźmi. Z czasem powstała spontaniczna potrzeba modlitwy wspólnej. Pierwsze grupy modlitwy powstały w 1947 r. jako odpowiedź na wezwanie Papieża Piusa XII, by modlitwą zwyciężać zło na świecie. O. Pio zaapelował do swoich duchowych synów i córek, którzy prosili go o kierownictwo duchowe: „Módlcie się ze swymi najbliższymi każdego wieczoru. Spotykajcie się w kościele na Mszy św. Rozważajcie Pismo św. żyjąc nim. Przystępujcie do Komunii św. i adorujcie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, bo „modlitwa jest najlepszą bronią, jaką posiadamy, jest kluczem, który otwiera Boże Serce.”

Tak przed 55-ciu laty powstały pierwsze Grupy Modlitwy Ojca Pio zgodnie z wezwaniem Jezusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam ja jestem pośród nich.” (*Mt 18,20*). Swoje Grupy Modlitwy kształtował Święty na wzór trzech pierwszych grup modlitwy w historii chrześcijaństwa, kiedy pierwszą stanowili Jezus i Apostołowie, drugą matka Boża i Apostołowie zebrani w Wieczerniku, a trzecią Apostołowie i pierwsze wspólnoty w Jerozolimie.

Grupom przez ich założyciela, Ojca Pio. Grupy Modlitwy, jak zawiera Statut, winny się wyróżniać wiernością dla Kościoła i jego pasterzy, a więc Ojca Św., Biskupów i kapłanów, troszcząc się o pełną formację życia chrześcijańskiego, dbać o rozwój życia modlitwy, praktykować wielkoduszną miłość względem chorych i cierpiących - zgodnie ze wskazaniem O. Pio.

Członkami Grupy Modlitwy mogą być zarówno świeccy, jak kapłani oraz osoby zakonne. Wszystkie Grupy Modlitwy należą do Międzynarodowego Stowarzyszenia Grup Modlitwy, które ma swoje centrum w San Giovanni Rotundo przy Fundacji „Dom Ulgi w Cierpieniu” - dzieło O. Pio z Pietrelciny.

Przez fakt aprobaty kościelnej, Grupy Modlitwy Ojca Pio są włączone w strukturę hierarchiczną Kościoła i jako takie mają wspierać Kościół, czyli Mistyczne Ciało Chrystusa przez modlitwę **z Kościołem, za Kościół i w Kościele**, z czynnym uczestnictwem i życiu liturgicznym: i sakramentalnym, przeżywanym jako szczyt wewnętrznej jedności Bogiem. Mają one także być znakiem wynagrodzenia Chrystusowi przez udział w

cierpieniach i czynną miłość, niosącą ulgę cierpiącym potrzebującym, jako praktyczne urzeczywistnienie miłości ku Bogu.

Dlatego wierni, którzy tworzą Grupy, jak mówił Ojciec Pio powinni: **„przede wszystkim się modlić i zachęcać przyjaciół znajomych do modlitwy.”**

***Dzisiejsze społeczeństwo nie modli się dlatego idzie w rozsypkę... ogień ognia świat!”***

***Tak mówił O. Pio przy formowaniu się Grup Modlitwy***, i patrząc obecnie na codzienną rzeczywistość 55 lat po ustanowieniu pierwszych Grup, możemy bez obawy powiedzieć, że także dzisiaj Pio jeszcze raz by powiedział: **„ogień ognia świat!”**

Egoizm, pycha i nienawiść są przyczyną katastrofy: dostrzega to, gdy patrzymy wewnątrz i naokoło siebie. Kiedy z głębokim oburzeniem i smutkiem musimy stwierdzić, że dotknęliśmy dna, że jesteśmy świadkami jak kolejne skandale i mrozące w żyłach sceny śmierci pokazują nam, iż przepaść zła nigdy się nie kończy.

Wystarczy tylko wspomnieć wielkie i bolesne nieszczęścia, które gnębią nasze życie społeczne: aborcja, rozwody, rozpad rodz. przestępczość nieletnich, mafia, różne formy złodziejstwa jak lenistwo, egoizm, pycha i nienawiść są przyczyną katastrofy: dostrzegamy to, gdy patrzymy wewnątrz i naokoło siebie. Kiedy z głębokim oburzeniem i smutkiem musimy stwierdzić, że dotknęliśmy dna, zaraz jesteśmy świadkami jak kolejne skandale i mrozące w żyłach sceny śmierci pokazują nam, iż przepaść zła nigdy się nie kończy.

Wystarczy tylko wspomnieć wielkie i bolesne nieszczęścia, które gnębią nasze życie społeczne: aborcja, rozwody, rozpad rodziny, przestępczość nieletnich, mafia, różne formy złodziejstwa jak lenistwo w pracy czy łapówki. Roi się od niezliczonych wprost sekt religijnych, które zadają wiele ran Kościołowi, deformują umysły i sumienia wiernych!

Na kilka miesięcy przed śmiercią zapytano Ojca Pio, co chciał osiągnąć, tworząc Grupy Modlitwy. Odpowiedział wówczas: **„Chciałem skierować dusze do Boga... skłonić je do modlitwy... do wspólnej modlitwy ... modlenia się razem z Jezusem.”** I dlatego dzieło św. Ojca Pio z Pietrelciny, jest aktualne i dziś.

Wierni, którzy tworzą Grupy Modlitwy Ojca Pio, są nie tylko wspólnotą między sobą i wspólnotą z Jezusem, bo „gdzie dwaj albo trzej” - są zebrani w jego Imię, tam On jest „pośród nich” (*por. Mt 18,20*), ale stanowią także wspólnotę synów i córek, dzieci duchowych św. Ojca Pio. Tak bowiem powiedział na kilka dni przed śmiercią Ojciec Pio swoim współbraciom:

**„Należę całkowicie do wszystkich. Każdy może powiedzieć: Ojciec Pio należy do mnie. Kocham moich synów duchowych na równi z moją duszą. Odrodziłem ich dla Jezusa w bólu i miłości,**

**Mogę zapomnieć samego siebie, ale nie moje dzieci duchowe. Jestem pewien, że kiedy Pan mnie zawoła do Siebie, to Mu powiem: Panie, ja zaczekam u niebieskich drzwi, wejdem, gdy zobaczę, że weszło do nieba ostatnie z moich duchowych dzieci."**

Wielka to i wspaniała obietnica, że kto stanie się członkiem wspólnoty ze świętym Ojcem Pio i razem z Nim modlić się będzie i wierny będzie jego zaleceniom i założeniom Grupy Modlitwy, ten też może liczyć na szczególną opiekę Świętego.

## WSPÓLNE MODLITWY RODZINY

*Po przyjściu do domu, po wieczornej Mszy świętej, a jeszcze przed kolacją rodzina przed wizerunkiem św. Ojca Pio **odmawia Koronkę do Serca Jezusowego**, którą polecał Ojciec Pio i sam codziennie odmawiał.*

***W każdym wezwaniu pamiętamy** nie tyle o swoich sprawach i problemach ile **o bliskich i sąsiadach**. Chrystus, który siebie złożył w ofierze za nas, któremu przedstawiamy intencje winien doświadczyć naszej miłości bliźniego.*

### Koronka Ojca Pio do Serca Jezusowego

**1. O, mój Jezu, Ty powiedziałeś:** „Zaprawdę mówię wam, proście, a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone”, wysłuchaj mnie, gdyż pukam, szukam i proszę o łaskę ... *(tutaj wymieniamy intencję)*

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

**Najświętsze Serce Jezusa, ufam Ci i w Tobie pokładam nadzieję.**

**2. O, mój Jezu, Ty powiedziałeś:** „Zaprawdę mówię wam, o cokolwiek będziecie prosić Ojca w imię moje, da wam”, wysłuchaj mnie, gdyż proszę Ojca w Twoje imię o łaskę ... *(tutaj wymieniamy intencję)*

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

**Najświętsze Serce Jezusa, ufam Ci i w Tobie pokładam nadzieję.**

**3. O, mój Jezu, Ty powiedziałeś:** „Zaprawdę mówię wam, niebo i ziemia przemijają, ale moje słowa nie przemijają”, wysłuchaj mnie, gdyż zachęcony Twoimi słowami proszę o łaskę ... *(tutaj wymieniamy intencję)*

Ojcie nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...  
Najświętsze Serce Jezusa, ufam Ci i w Tobie pokładam nadzieję.

O, Najświętsze Serce Jezusa, dla którego jest niemożliwe tylko to, aby nie mieć litości dla strapiionych, dlatego miej litość nad nami, biednymi grzesznikami i udziel nam łask, o które Cię prosimy za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, Twojej i naszej czulej Matki.  
Św. Józefie, Przybrany Ojcie Jezusa Chrystusa, módl się za nami.

*Prowadzący:* Módl się za nami święty nasz Ojcie Pio.

*Wszyscy:* Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych

**Święty Ojcie Pio**, który trwał na nieustannej modlitwie i dziękczynieniu uwielbiając niepojętą dobroć Boga i z wielką czcią odnosiłeś się do Jezusa Ukrzyżowanego, wyjednaj nam u Pana tę łaskę, byśmy mogli Cię naśladować i osiągnęli pełnię wiary, która dozwala oglądać wspaniałe dzieła Boże, Chrystusa żyjącego i działającego w Kościele i jego sługach, oraz byśmy cieszyli się obfitością darów odkupienia. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Amen.

## Litania do Serca Jezusowego

Kyrie eleison.

Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas.

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, jedyny Boże

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego

Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone

Serce Jezusa, nieskończone majestatu

Serce Jezusa, świątynio Boga

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne

Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino

Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze

Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich

Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności

Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa  
 Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał  
 Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali  
 Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata  
 Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia  
 Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają  
 Serce Jezusa, źródło życia i świętości  
 Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze  
 Serce Jezusa, zelżywością napelnione  
 Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte  
 Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne  
 Serce Jezusa, włócznią przebite  
 Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy  
 Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze  
 Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze  
 Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników  
 Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie  
 Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających  
 Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata  
*Prowadzący:* Jezu cichy i pokornego Serca.  
*Wszyscy:* Uczyn serca nasze według Serca Twego.

**Módlmy się:** Wszehmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serca najmil-  
 szego Syna swego i na chwałę, zadośćuczynienie, jakie w imieniu  
 grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego  
 miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Je-  
 zusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków

\* \* \*

**Wieczorem o godz. 21.00** razem z Ojcem Pio przeżywamy czuwa-  
 nie polecając się szczególnej opiece Maryi Matce Chrystusa i patronce  
 zakonu Franciszkańskiego, w którym kształtował swoją duchowość Oj-  
 ciec Pio z Pietrelciny.

## APEL JASNOGÓRSKI Z Ojcem Pio

(śpiew) *Maryjo Królowo Polski .....*

*rozważanie czyta osoba najlepiej do tego przygotowana –  
dobrze by było, by tą osobą był **Ojciec rodziny**.*

**„Swoim nauczaniem i przykładem Ojciec Pio zaprasza nas do modlitwy.**

Dziecięca miłość do Maryi, Matki Bożej, jest znamioną cechą całej duchowości kapłańskiej i zakonnej błogosławionego Ojca Pio z Pietrelciny.

Można pokusić się o stwierdzenie, że w nagrodę za tę miłość, Niepokalana Dziewica z Nazaretu wyjednała swemu duchowemu synowi łaskę zaliczenia go w poczet Świętych Kościoła właśnie w miesiącu Jej poświęconym, tj. w maju; bowiem data beatyfikacji Stygmatyka z Pietrelciny przypadła na dzień 2 maja 1999 r.

**Dziecięca miłość Ojca Pio do Matki Bożej** rodziła się i dojrzewała w przestrzeni i w czasie pomiędzy rodzinną Pietrelciną, a kapucyńskim klasztorem w San Giovanni Rotondo.

Już jako mały chłopiec przez długie modlitwy i częsty różaniec wyrażał swoje przywiązanie i miłość do Maryi, która **w figurze Madonny Zwycięskiej była czczona w jego rodzinnej parafii**. Już od piątego roku życia Maryja towarzyszyła mu w widzeniach, prowadziła go drogą wiary do Jezusa i bronili przed złymi duchami. W listach do swoich kierowników duchowych Ojciec Pio zapewniał, że od dzieciństwa często widział Matkę Bożą, która z nim rozmawiała i pocieszała go. Był głęboko przekonany, że wszyscy ludzie w podobny sposób doświadczają takiej bliskości z Maryją.

Pewnego razu, z charakterystyczną dla siebie prostotą, Ojciec Pio zapytał ojca Agostino: **"Czy nie**

**widzisz Matki Bożej?"** Na co otrzymał negatywną odpowiedź swojego kierownika duchowego. Nie dowierzając temu, co usłyszał, dodał: "Mówisz tak przez święta pokorę". Wkrótce przekonał się, że współbrat nie kłamał, i że taka bliska zażyłość z Matką Jezusa jest darem łaski.

Kiedy w 1916 r. Ojciec Pio na stałe osiadł w klasztorze w San Giovanni Rotondo usytuowanym na zboczach góry Gargano, otrzymał celę zakonną z numerem 5, nad którą widniał napis – sentencja św. Bernarda z Clairvaux:

**Maryjo, Ty jesteś całą podstawą mojej nadziei.**

Rzeczywiście, przez przeszło pięćdziesiąt lat przyszło mu w tym klasztorze całą swoją nadzieję pokładać w Maryi, która bronili go przed atakami złych ludzi, wspierali w dziełach miłosierdzia, leczyli w chorobie, pomagała w kapłańskiej posłudze i wreszcie towarzyszyła umieraniu.

Nie tylko napis nad drzwiami przypominał Ojcu Pio o miłości do Maryi, ale także Jej, pochodzący z 1616 r., obraz w klasztornej kościółku, w którym czczono Ją jako Matkę Bożą Łaskawą. Istotnie byli Ona łaskawa, nie tylko dla swojego duchowego syna, ale także dla wszystkich, których on Jej poleca) w modlitwach. Zachęca) również, by wszyscy inni, tak jak on, nieustannie trwali w błaganiach przed Maryją: Trwajmy ze stałością i uporczywością, a Matka Boża nie pozostanie głucha na modlitwy swoich dzieci... „jeśli będziemy trwać, To Matka Miłosierdzia nakłoni Serce Swoje ku naszym modlitwom i wzdychaniom...

**Trzeba przyznać, że życie Stygmatyka z góry Gargano było przesycone modlitwą, co więcej, na wzór świętego Franciszka, Ojciec Pio nie tylko się modlił, lecz stał się modlitwą.** Najbardziej przez niego ulubiony był właśnie Różaniec, bo, jak twierdził, jest on Ewangelią Matki Bożej, Jej brewiarzem, Jej Eucharystią, gdyż przez Różaniec Maryja przekazuje nam samą siebie: swoje życie, swoje dzieło, zaszczyty, zasługi i łaskę. Czyni to w piętnastu tajemnicach i chce, abyśmy je rozważali. Nie dziwi zatem fakt, iż odmawiał go dniem i nocą czterdzieści, a czasem i pięćdziesiąt razy na dobę.

Ojciec Pio uczył, że Różaniec to potężna broń, by zwyciężyć szatana, pokonać pokusy, zdobyć serce Pana Boga, otrzymać łaski od Matki Bożej, co więcej, Różaniec jest syntezą naszej wiary, podtrzymaniem naszej nadziei, wybuchem naszej miłości. Nawet w ostatnich poleceniach przed śmiercią, niczym testament, pozostawił nam słowa apelu, które wyrażają jego miłość do Matki Bożej i Różańca: Kochajcie Matkę Najświętszą i czyńcie wszystko, by Ją kochano. Zawsze odmawiajcie Różaniec.

**W klasztorze w San Giovanni Rotondo stoi figura Matki Bożej Fatimskiej** - kolejny dowód niezwyklej miłości, jaka łączyła naszego Stygmatyka z Najświętszą Maryją Panną. Figura ta przypomina o cudzie, którego doświadczył Ojciec Pio za wstawiennictwem swej Niebieskiej Matki.

Miało to miejsce w roku 1959, kiedy podczas przygotowywania wiernych do peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej, Ojciec Pio ciężko się rozchorował, tak, że nawet nie mógł odprawiać Mszy św. Kiedy dobiegły końca uroczystości związane z przybyciem figury Matki Bożej do San Giovanni Rotondo i przewożący ją helikopter uniósł się w górę okrążając klasztor, Ojciec Pio widząc, że Matka Boża odlatuje nie uzdrowiwszy go,

ze łzami w oczach zawołał:

**"Matko moja! Przyjechałaś do Italii i przywiozłaś mi ten problem, Przyjechałaś do San Giovanni Rotondo i zastałaś mnie nadal chorego, teraz odlatujesz i pozostawiasz mnie w tym stanie, nie udzielając mi nawet swego błogosławieństwa!"**

W jednym momencie zakonnik poczuł się lepiej, mógł wstać i chodzić. W ten sposób Maryja odwdzieczyła się swemu duchowemu synowi za jego wierność, ufność i dziecięcą miłość.

**Ta synowska przyjaźń**, która łączyła Ojca Pio z Matką Bożą, umacniała się przez nieustanną pamięć, modlitwę i wdzięczność, nie znikające z jego kapłańskiego serca i codziennego życia. Maryja towarzyszyła swojemu duchowemu synowi podczas całego jego dnia: czy to na klasztornych schodach, gdy odmawiał różaniec; czy w chórze zakonnym, gdy klęczał zatopiony w modlitwie; czy przy ołtarzu, gdy sprawował Najświętszą Ofiarę, a nawet w jego zakonnej celi.

**Pewnego razu, dwaj współbracia Ojca Pio**, żartując sobie nieco, zapytali go: **"Ojcze, powiedz nam prawdę, czy Matka Boża jest teraz w twoim pokoju?"**

Popatrzył na nich zdziwiony i zaraz odparł z uśmiechem: "Jacy jesteście głupi! Powinniście to pytanie postawić inaczej i zapytać, czy Ona kiedykolwiek opuściła mój pokój".

W jednym ze swoich listów Ojciec Pio napisał, że Maryja nie opuszcza go nawet podczas sprawowania Mszy św.: „hak ta uboga Mateńka pragnie dla mnie dobra, doświadczam tego i teraz, w tym miesiącu (tj. maju). Oto z jaką dobrocią towarzyszyła mi w drodze do oparza tego ranka! Wydaje mi się, że Ona nie myślała o niczym innym, tylko o tym, aby moje serce napełnić świętymi uczuciami (*Epistolario I, s. 276*).

Obecność Maryi, tak wyraźna w ciągu całego życia Stygmatyka z San Giovanni Rotondo, była dozgonna. Kiedy bowiem zbliżał się kres jego ziemskiej pielgrzymki, **wieczorem 22 września 1968 r., po raz ostatni odmówił swoje różańce, a o godzinie 2.30 po północy, ze słowami: Jezus, Maryja! na ustach i różańcem w rękę, zasnął w ramionach Matki Bożej.**

Co mógłby nam dziś powiedzieć Ojciec Pio o swej dziecięcej miłości do Niepokalanej Dziewicy z Nazaretu?

Do czego by nas zaprosił? Myślę, że wciąż aktualnym pozostanie wołanie, które w pełni wyraża jego synowskie uczucia miłości względem naszej Niebieskiej Matki i jest jego apelem do nas, ludzi nowego już pokolenia, chrześcijan przełomu XX i XXI wieku:

**Tak bym chciał mieć bardzo mocny głos, aby nim wezwać wszystkich grzeszników świata, aby kochali Maryję Dziewicę! To jednak przekracza moje możliwości.** Prosiłem więc mojego kochanego Anioła Stróża, by on był łaskaw za mnie wypełnić to zadanie...

Chciałbym latać i zapraszać wszystkie stworzenia, by kochały, Jezusa i kochały Maryję (*Epistolario I, s. 277*).

*O. Błażej Strzechmiński OFM Cap*

### **Rozważamy .... tajemnicę różańca z części .....**

*Różaniec prowadzi mama*

**Ojciec nasz.... 10 Zdrowaś Mario.... Chwała Ojcu.... O mój Jezu....**

### **LITANIA LORETAŃSKA**

*Litanii loretańskiej przewodniczą dzieci*

Kyrie, elejson, Chryste, elejson,  
 Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.  
 Ojciec z nieba, Boże, **zmiłuj się z nami.**  
 Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się z nami.  
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się z nami.  
 Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się z nami.  
 Święta Maryjo, **módl się za nami.**  
 Święta Boża Rodzicielko,  
 Święta Panno nad pannami,  
 Matko Chrystusowa,  
 Matko Kościoła,  
 Matko łaski Bożej,  
 Matko nieskalana,  
 Matko najczystsza,  
 Matko dziewicza,  
 Matko nienaruszona,  
 Matko najmiłsza,  
 Matko przedziwna,  
 Matko dobrej rady,  
 Matko Stworzyciela,  
 Matko Zbawiciela  
 Panno roztropna,  
 Panno czcigodna,  
 Panno wstawiona,  
 Panno można,  
 Panno łaskawa,  
 Panno wierna,  
 Zwierciadło sprawiedliwości,  
 Stolicę mądrości,  
 Przyczynę naszej radości,  
 Przybytku Ducha Świętego,

Przybytku chwalebny,  
 Przybytku sławny pobożności,  
 Różo duchowna,  
 Wieżo Dawidowa,  
 Wieżo z kości słoniowej,  
 Domie złoty,  
 Arko przymierza,  
 Bramo Niebieska,  
 Gwiazdo zaranna,  
 Uzdrawienie chorych,  
 Ucieczko grzesznych,  
 Pocieszycielko strapiionych,  
 Wspomożenie wiernych,  
 Królowo Aniołów,  
 Królowo Patriarchów,  
 Królowo Proroków,  
 Królowo Apostołów,  
 Królowo Męczenników,  
 Królowo Wyznawców,  
 Królowo Dziewic,  
 Królowo wszystkich Świętych,  
 Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,  
 Królowo wniebowzięta,  
 Królowo różańca świętego,  
 Królowo rodzin,  
 Królowo pokoju,  
 Królowo Zakonu Serafickiego,  
 Królowo Polski,  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam, Panie.**  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas, Panie.**  
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami**

**P.** Módl się za nami święta Boża Rodzicielko

**W.** Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych

**Módlmy się;** Prosimy Cię, Panie Boże dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa Pana naszego. AMEN.

**Pod Twoją obronę** uciekamy się .....

## MODLITWY DO MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ Z SAN GIOVANNI ROTONDO

*zalecane przez O. Pio*

**O skarbnico niebieska wszystkich łask**, Matko Boga i Matko moja, Maryjo! Ty jesteś Córką Ojca Przedwiecznego i masz przystęp do Jego mocy i potęgi. Ulituj się nad moją duszą i wyjednaj te łaski, o które tak gorąco proszę...  
Zdrowaś Maryjo...

**O Szafarko najlitościwsza łask Bożych**, Najświętsza Maryjo Dziewico! Ty jesteś Matką Przedwiecznego Słowa Wcielonego, które Cię ukoronowało swą niezgłębioną Mądrością, wejrzyj na wielkość mego cierpienia i wyjednaj u tronu Bożego tę łaskę, której tak potrzebuję...  
Zdrowaś Maryjo...

**O najukochańsza Szafarko Łask Bożych**, Oblubienico Niepokalana Przedwiecznego Ducha Świętego, Najświętsza Dziewico Maryjo, Tyś otrzymała od Boga ten dar, że swym litościwym sercem z taką miłością obejmujesz nieszczęścia ludzkie, że nie możesz powstrzymać się od pocieszania uciśnionych; okaż swoje współczucie dla utrapień mej duszy i ciała, i wyjednaj u Pana, od którego wszelkie dobro pochodzi tę łaskę, której tak oczekuję ufając całkowicie Twojej macierzyńskiej dobroci...  
Zdrowaś Maryjo...

**O Matko moja**, Skarbnico łask, Ucieczko biednych grzeszników, Pocieszycielko strapionych, Nadziejo tych, którzy rozpaczają i potężna Wspomożycielko chrześcijan. W Tobie całą moją ufność pokładam z całą pewnością, że otrzymasz od Jezusa łaskę, której tak usilnie pragnę, o ile będzie ona pożyteczna dla mojej duszy. Amen.  
**Witaj Królowo...**

Na koniec, przed błogosławieństwem, zachęta Ojca Pio skierowana do Ojca Augustyna – jego kierownika duchowego. My zaś weźmy ją sobie do serca:

**„Wyśpiewuj codziennie chwałę Pana Boga i Maryi i módl się do dobrego Jezusa i naszej Niebiańskiej mateńki.....”**

*Ojciec rodziny*

**Niech naszą rodzinę błogosławi Bóg Wszzechmogący + Ojciec i Syn i Duch święty.  
Amen.**

## MODLITWY PORANNE

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

*pieśń: Kiedy ranne wstają zorze....*

**Wielbimy Cię** Najświętszy, Panie Jezu Chryste, w naszym domu i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie, i błogosławimy Tobie, żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

**Anioł Pański zwiastował** Pannie Maryi

i poczęła z Ducha świętego.

Zdrowaś Mario...

Oto ja służebnica Pańska,  
niech mi się stanie według słowa twego.

Zdrowaś Mario...

A Słowo Ciałem się stało  
i zamieszkało między nami.

Zdrowaś Mario ...

**Módlmy się:** Łaskę Twoją prosimy Cię, Panie Boże, racz wlać w serca nasze, abyśmy poznavszy za zwiastowaniem anielskim, wcielenie Syna Twojego, przez Mękę Jego i Krzyż doznali owoców Jego odkupienia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

**BOGU CHWAŁA** \* wiekuista niech będzie chwała, \* hołd Maryi, \* cześć świętym, \* pokój żyjącym, \* wieczny odpoczynek zmarłym, \* zdrowie chorym, \* grzesznikom szczera pokuta, \* sprawiedliwym w dobrym wytrwanie, \* żeglarzom na morzu spokój, \* podróżującym pomyślna droga.\*

*Prowadzący:* Niech nam błogosławi i sprzyja.

*Wszyscy:* Z Synem Swoim Panna Maryja.

**BOŻE MÓJ**, wierzę w Ciebie w Tobie nadzieję pokładam i miłuję Cię z całej duszy mojej, z całego serca mego i ze wszystkich sił moich.

Miłuję Cię dlatego, iż jesteś nieskończenie dobry i nieskończonej miłości godny. A ponieważ Cię miłuję, żałuję z całego serca, że Cię obraziłem. Bądź miłościw mnie grzesznemu.

O Boskie Serce Jezusa ofiaruję Ci przez Serce Niepokalane Najświętszej Maryi Panny wszystkie modlitwy, sprawy i krzyże dnia dzisiejszego. Łączę je z tymi wszystkimi intencjami, w jakich Ty sam za nas na ołtarzu się ofiarujesz.

Ofiaruję Ci je za Ojca Świętego, za Kościół Święty, za nawrócenie

grzeszników i we wszystkich intencjach na dzień dzisiejszy wyznaczonych.

Pragnę też zyskać wszystkie odpusty, jakich dzisiaj dostąpić mogę.

Święty mój Aniele Stróżu, Święty nasz Ojciec Franciszku i wszyscy święci Patronowie moi wspomagajcie mnie, zaprowadźcie mnie do nieba, abym tam, razem z Wami, miłosierdzie Boże wysławiał na wieki. Amen.

## **Litania do św. Ojca Pio**

Kyrie, elejson, Chryste, elejson,  
 Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.  
 Ojciec z nieba, Boże, **zmiłuj się z nami.**  
 Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się z nami.  
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się z nami.  
 Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się z nami.  
 Święta Maryjo, **módl się za nami.**  
 Wszyscy święci i święte Boże,  
 Święty Ojciec Pio,  
 Wierny natchnieniom Ducha Świętego,  
 Rozmiłowany w pokorze i ubóstwie Jezusa Chrystusa,  
 Gorliwy kapłanie Jezusa Chrystusa,  
 Wierny naśladowco św. Franciszka z Asyżu,  
 W ciele swoim noszący znamiona męki Zbawiciela,  
 Cieszący się nadprzyrodzonymi darami,  
 Ozdobo zakonu franciszkańskiego,  
 Niosący światu dobro i pokój,  
 Wybrane naczynie świętości i łaski,  
 Niezmordowany w jednaniu grzeszników z Bogiem,  
 Postrachu duchów piekielnych,  
 Zdobywający serca prostotą i mocą Słowa Bożego,  
 Nauczający bardziej przykładem niż słowem,  
 Wzorce miłości Boga i bliźniego,  
 Spotykający Chrystusa w każdym człowieku,  
 Opiekunie cierpiących,  
 Pociecho nieszczęśliwych,  
 Znoszący upokorzenia z cierpliwością,  
 Mężny wśród przeciwności,  
 Wzorce franciszkańskiego ubóstwa,  
 Wzorce czystości kapłańskiej,  
 Mężu doskonałego posłuszeństwa,  
 Miłośniku życia ukrytego,  
 Mężu modlitwy, skupienia i kontemplacji,  
 Nauczycielu modlitwy garnących się do Chrystusa,

Możny nasz orędowniku u Boga.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata ....

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata

*Prowadzący:* Módl się za nami bł. Ojciec Pio,

*Wszyscy:* Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

**Módlmy się:** Boże, Ty sprawiłeś, że bł. Ojciec Pio żył w ubóstwie i pokorze, by w ten sposób upodobnić się do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa; spraw, prosimy Cię, abyśmy postępując tą samą drogą, z jego pomocą naśladowali Twojego Syna i zjednoczyli się z Tobą w pełni wesela i miłości. Amen.

*Błogosławieństwo św. Franciszka*

**NIECH PAN WAM BŁOGOSŁAWI** i niech was strzeże!

Niech wam okaże oblicze swoje i zmiłuje się nad wami!

Niech wam okaże oblicze swoje i zmiłuje się nad wami !

Niech obróci ku wam twarz swoją i obdarzy pokojem!

Niech Pan wam błogosławi! Amen!

*W południe, ci którzy są w domu odmawiają wspólnie*

## **ANIOŁ PAŃSKI**

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi  
i poczęła z Ducha świętego.

Zdrowaś Mario...

Oto ja służebnica Pańska,  
niech mi się stanie według słowa twego.

Zdrowaś Mario...

A Słowo Ciałem się stało  
i zamieszkało między nami.

Zdrowaś Mario ...

Módlmy się: Łaskę Twoją prosimy Cię, Panie Boże, racz wlać w serca nasze, abyśmy poznawszy za zwiastowaniem anielskim, wcielenie Syna Twojego, przez Mękę Jego i Krzyż doznali owoców Jego odkupienia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

## **MODLITWA OJCA PIO DO MATKI BOŻEJ**

O Najświętsza Dziewico, wyjednaj nam miłość do Krzyża, byśmy uczestniczyli w katuszach i cierpieniach Jezusa. Ty, któraś pierwsza w sposób doskonały zachowywała Ewangelię i to z całym radykalizmem któraś uczyniła to wcześniej, nim została napisana, w] jednaj nam tę łaskę, byśmy zawsze byli blisko Pana.

O Maryjo, wyjednaj nam i tę łaskę u Swego Syna, byśmy mogli ułożyć całe nasze życie według pragnie Serca Bożego, byśmy mogli całe nasze życie wewnętrzne ukryć w Nim. O Najdroższa Matko spraw, byśmy tak ściśle zjednoczyli się z Jezusem, by żadna moi żadna rzecz tego nędznego świata nie mogła nas o Niego odłączyć. O Maryjo spraw, byśmy zawsze byli blisko tej nieskończonej Miłości - Jezusa, byśmy zawsze byli synami Bożymi wśród tego świata.

Ty, któraś przyszła na ten świat bez żadnej zmy; wyjednaj nam u Syna Swego tę łaskę, byśmy mogli be żadnej winy odejść z tego świata i zostali wprowadzi ni do chwały Królestwa Ojca, Syna i Ducha Świętego do wspólnoty Odkupionych, Aniołów i Świętych.

**Pod Twoją obronę...**

*Rozważamy 10 różańca Tajemnica Zwiastowania*

*Wprowadzenie, z którego możemy skorzystać poniżej:*

### **Zwiastowanie**

Maryja, człowiek, każdy z nas, wobec tego co nowe, zaskakujące, nieprzewidziane, choć oczekiwane, ma swoje plany marzenia - i to niez-

leżnie od przeżytych lat. Jako człowiek dobrze zorganizowany, mam dzień zaplanowany w szczegółach. Spodziewam się realizacji tego co ułożyłem po wielu przemyśleniach. Nic nie może mnie zaskoczyć.

Ale ja nie jestem sam, żyje w ludzkiej społeczności. Moje życie mieści się w planach Stwórcy, mojej najbliższej rodziny, moich sąsiadów, kolegów, koleżanek z pracy. Włączony w jakimś stopniu jestem w życie swojej wspólnoty lokalnej - parafii, miasta.

Tutaj może nastąpić zderzenie moich planów z wszelkimi planami jakie życie, moi najbliżsi mają wobec mojej osoby. To właśnie "zderzenie" jest powodem:

zaskoczenia,  
niepokoju,  
niezadowolenia,  
protestu, buntu itd. - nie tylko mojego, ale także całego mojego otoczenia.

\*

**" Oto ja służebnica Pańska.."** - wszystko się odmieniło w jednym momencie. Posypały się wszystkie moje plany życiowe. Trzeba wielkiej odwagi i wewnętrznej mocy, by przyjąć zaskakujące, niezaplanowane rozwiązanie, które przyniosło życie.

A może, to co dzisiaj ja doświadczam, nie powinno być czymś tak zaskakującym. Przecież każdy dzień, to konsekwencja całej mojej historii.

Każdego dnia przecież coś doświadczam, nad czymś się zastanawiam, o coś Boga proszę.

Dwadzieścia lat temu prosiłam Boga o to, bym nie była w życiu takim zerem, dzisiaj zaproponowano mi w zakładzie pracy, bym poszła na dalsze kształcanie.

Dziesięć lat temu, gdy moje dziecko było chore, prosiłam Boga, by ujął cierpienia dziecku, błagałam: Panie przenieś na mnie ten krzyż dziecka.

Pięć lat temu prosiłam Boga o lepszą pracę, dzisiaj mi zaproponowano przeniesienie na całkiem inny dział, nowy, będę musiała więcej przyłożyć się do pracy, ale pensja będzie wyższa.

Rok temu prosiłam Boga o dobrego męża dla córki i stało się. Młodzi rozstali się po rocznym chodzeniu ze sobą. Jakże ciężko było pogodzić się z tym mojej córce, tak buntowała się nawet przeciwko Bogu.

\*

**" Oto ja służebnica Pańska.."** -

Zwiastowanie - to właśnie życie przynosi zaskakujące informacje, wiadomości, decyzje dotyczące mojej osoby, mojej rodziny. Zwiastowanie - to próba mojej wiary, próba mojej dojrzałości, próba mojej odpowiedzialności za słowa, za modlitwy, za obietnice dane Bogu i ludziom.

Czy potrafię powtórzyć za Maryją:

**" Oto ja służebnica Pańska.."** -

Rozważając pierwszą tajemnicę z części radosnej mamy okazję tak wiele przemyśleć, tak szeroko otworzyć drzwi naszego umysłu i serca na to wszystko co niesie życie i Boża miłość.

*Różaniec prowadzi mama*

Ojciec nasz.... 10 Zdrowaś Mario.... Chwała Ojcu.... O mój Jezu....

*Skorzystajmy z poniższego rozważania*

## Trzymał w rękach różaniec

1 maja 1912 r. w liście ukazującym ogrom swojej pobożności Maryjnej, pisał do o. Agostina: „Jak dobrze miesiąc ten głosi słodycz i piękno Maryi! Ileż razy powiedziałem tej Matce bolesne udręczenia mego niespokojnego serca! Ileż razy pocieszyła mnie! Biedna Mamusia, jak bardzo mnie kocha. Znowu się o tym przekonałem wraz z początkiem tego pięknego miesiąca.

Z jakąż troską towarzyszyła mi w drodze do ołtarza tego ranka. Wydawało mi się, że o niczym nie myślę, tylko o mnie, wypełniając mi serce świętymi uczuciami. W okolicach serca odczuwałem tajemniczy ogień, którego nie mogłem zrozumieć. Czułem potrzebę przyłożenia w to miejsce lodu, by ugasić ten ogień, który mnie pochłania.

**Chciałbym mieć głos tak mocny, by zaprosić grzeszników całego świata do miłowania Maryi. Ponieważ nie jest to jednak w mej mocy, prosiłem i jeszcze będę prosił mego aniołka, by spełnił za mnie to zadanie"**

*(Listy, I, 76nn.).*

→ **W San Giovanni Rotondo, przed** łaskami słynącym **obrazem Santa Maria delle Grazie**, spędzał długie godziny na modlitwie, by uprosić Niebieską pomoc dla tych, którzy uciekali się do niego.

Gdy przedstawiano mu jakieś trudne przypadki, mawiał: „Tu potrzeba Maryi!“. Ona kierowała jego myślami, doradzała, co zrobić, rozpaliała jego serce. Uciekał się do Niej jako Pośredniczki, Wspomożycielki, Ucieczki.

**Spoglądał na Nią, stojącą u stóp krzyża**, i pełen nadziei mówił: „Niech Bolesna Dziewica wyjedna nam u Swego najukochańszego Syna, abyśmy coraz bardziej przenikali Tajemnicę Krzyża i z Nią razem zanurzyli się w Mękę Chrystusa. Najpewniejszym dowodem miłości jest cierpienie dla ukochanego.

Odkąd Boży Syn z czystej miłości wycierpiał dla nas tyle ran, nie ma już żadnej wątpliwości, że krzyż dla Niego dźwigany staje się tak godny miłości, jak sama miłość. Najświętsza Dziewica niech nam wyjedna mi-

łość do krzyża, do cierpień, do bólu. Ona, która jako pierwsza praktykowała Ewangelię w całej jej doskonałości, w całej surowości jej wymogów i to przed ich spisaniem, niech nam wyjedna i niech sama nas przywiedzie do tego, byśmy stanęli u Jej boku. My także, jak tyle innych dusz wybranych, chcemy wszystko uczynić, by być zawsze z Nią, zawsze przy Niej.

→ Nie ma bowiem innej drogi wiodącej do życia, jak ta, którą przemierzyła Matka. Nie odżegnujemy się od tej drogi, my, pragnący dotrzeć do celu.

Bądźmy zawsze przy tak drogiej nam Matce. Razem z Nią wyjdźmy u boku Jezusa poza Jerozolimę, która jest znakiem i symbolem żydowskiej niechęci, świata odrzucającego i wypierającego się Jezusa Chrystusa; świata, o którym Jezus oświadczył, że nie jest z niego, mówiąc: Ego non sum de mundo (nie jestem ze świata) i który wyłączył ze Swej modlitwy do Ojca: Non pro mundo rogo (nie modłę się za świat)" (Listy, I, 602).

Swej duchowej córce proszącej go o kilka słów o Maryi, o. Pio odpowiedział: „**Musisz pomyśleć, że Jezus, źródło wody żywej, nie może dotrzeć do nas bez kanału: kanałem jest Maryja.** Jezus nie przychodzi do nas inaczej, jak tylko przez Dziewicę. Naśladujmy Dziewicę w świętej pokorze i w skromności. Niech Madonna da Tobie odczuć całą Swą miłość. Oddajmy się w dłonie Niebieskiej Matki, jeśli pragniemy znaleźć dobrobyt i pokój". Ojciec dawał wyraz swej pobożności Maryjnej wytrwałą, nieustanną, nieprzerwaną modlitwą różańcową.

→ **Trzymał zawsze w dłoniach różaniec, który nazywał potężną bronią**, by zmusić diabła do ucieczki, by pokonywać pokusy, wyjednać łaskę u Serca Bożego i wstawiennictwo u Maryi. „Modlitwa ta - mawiał - jest streszczeniem naszej wiary; opoką naszej nadziei; wyrazem naszej miłości".

→ Za pomocą Różańca, w towarzystwie Maryi, rozważał ewangeliczne obrazy tajemnic zbawienia.

Gdy tylko doniesiono mu, że ktoś nazwał Różaniec „modlitwą przebrzmiałą, niemodną", z jeszcze większym naciskiem i gorliwością zalecał modlitwę różańcową, mówiąc: „Czyńmy zawsze to, co zawsze robiliśmy, co czynili nasi przodkowie, a będzie nam dobrze. Szatan nieustannie chce zniszczyć tę modlitwę, nigdy mu się to jednak nie uda; bo jest to modlitwa, która tryumfuje u wszystkich i nad wszystkimi.

→ **To Maryja jej nas nauczyła, podobnie jak Jezus nauczył nas «Ojcie nasz»".**

Jedna z jego córek duchowych zapytała go, jak należy odmawiać Różaniec święty. Odpowiedział: „Należy skupić uwagę na «Zdrowaś», na pozdrowieniu kierowanym do Dziewicy w Tajemnicy, którą rozważa-

my. Była obecna we wszystkich Tajemnicach, we wszystkich uczestniczyła z miłością i cierpieniem".

z: G.P. *Ojciec Pio APOSTOŁ KONFESJONAŁU* s.210n

## Modlitwa w godzinie umierania Jezusa

Wpatrujemy się w historię życia ojca Pio, by korzystając z niej tworzyć nasze jutro. Na przełomie wieków ojciec święty Jan Paweł II (*List Apostolski Novo millennio ineunte*) kazał nam wpatrywać się w Oblicze Chrystusa.

Oblicze Chrystusa to nie tylko twarz, ale całe Jezusowe życie, byśmy naśladowując Jezusa wypłynęli na głębię, swoje życie skierowali ku prawdziwym wartościom. I oto dzisiaj wpatrujemy się w ojca Pio, w doskonałego syna św. Franciszka z Asyżu, naśladowcę Chrystusa, który zapatrzony w Jezusa stał się ikoną Jezusa, ikoną pisaną nie na deskach lipowych, ale na żywym ludzkim ciele.

Ojciec Pio to ikona Jezusa pisana na kolanach, ikona, której każda kreska to wyraz kontemplacji Jezusa. Twarz Ojca Pio to twarz Jezusa. Dłonie Padre Pio to dłonie Jezusa. Stopy ojca Pio to stopy Jezusa.

Krople krwi spływające po ciele ojca Pio to krew uwalniająca braci pielgrzymów od ich grzechów. Podniesiona do błogosławieństwa dłoń ojca Pio to dłoń cierpiącego Jezusa żyjącego w kapłanie.

To samo możemy powiedzieć o dłoni podniesionej do rozgrzeszenia. Natomiast On sam był tylko **"bratem, który się modli"**, **"biednym Cyrenejczykiem"** dźwigającym krzyż Chrystusowy.

### Koronka Do Miłosierdzia Bożego

*Do odmawiania na różańcu*

Wierzę w Boga..., Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

*Na dużych paciorkach:*

Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa. - Na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

*Na małych paciorkach:*

Dla Jego bolesnej Męki, - miej miłosierdzie dla nas i świata całego.

*Na zakończenie koronki trzy razy*

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

## LITANIA O MIŁOSIERDZIU BOŻYM

*[do prywatnego odmawiania]*

Kyrie, elejson, Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Miłosierdzie Boże, niepojęta tajemnico Trójcy Świętej, **ufamy Tobie!**

Miłosierdzie Boże, wyrazie największej potęgi Jego,

Miłosierdzie Boże w stworzeniu duchów niebieskich,

Miłosierdzie Boże, powołujące nas z nicości do bytu,

Miłosierdzie Boże, ogarniające wszechświat cały,

Miłosierdzie Boże, darzące nas życiem nieśmiertelnym,

Miłosierdzie Boże, chroniące nas przed zasłużonymi karami,

Miłosierdzie Boże, dźwigające nas z nędzy grzechu,

Miłosierdzie Boże, zstępujące na świat w osobie Słowa Wcielonego,

Miłosierdzie Boże. wypływające z ran Chrystusowych,

Miłosierdzie Boże, tryskające z Najświętszego Serca Jezusowego ,

Miłosierdzie Boże. dające nam Najświętszą Maryję Pannę za Matkę

Miłosierdzia,

Miłosierdzie Boże w ustanowieniu Kościoła Powszechnego.

Miłosierdzie Boże w ustanowieniu i sprawowaniu sakramentów świętych,

Miłosierdzie Boże, nieograniczone w sakramencie chrztu i pokuty.

Miłosierdzie Boże. niezmierzone w Sakramencie Ołtarza i kapłaństwa.

Miłosierdzie Boże w powołaniu nas do wiary świętej,

Miłosierdzie Boże w nawróceniu grzeszników ,

Miłosierdzie Boże w uświęcaniu sprawiedliwych,

Miłosierdzie Boże w doskonaleniu dusz gorliwych.

Miłosierdzie Boże, uzdrowienie chorych i cierpiących.

Miłosierdzie Boże. ukojenie serc udręczonych,

Miłosierdzie Boże, jedyna nadziejo dusz zrozpaczonych,

Miłosierdzie Boże, towarzyszące nam przez całe życie,

Miłosierdzie Boże, uprzedzające nas łaskami,

Miłosierdzie Boże, pokoju konających,

Miłosierdzie Boże, chroniące od ognia piekielnego,  
Miłosierdzie Boże, chroniące nas od ognia piekielnego,  
Miłosierdzie Boże, niezgłębione we wszystkich tajemnicach wiary,  
Miłosierdzie Boże, niewyczerpane źródło cudów.

Baranku Boży, któryś okazał największe Miłosierdzie w odkupieniu świata na krzyżu, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który się miłosiernie ofiarujesz za nas w każdej Mszy świętej, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który z nieprzebranego miłosierdzia gładzisz grzechy nasze, zmiłuj się nad nami.

K. Litościwy i miłosierny Pan, cierpliwy i wielce miłosierny.

W. Przeto zmiłowanie Pańskie na wieki wyśpiewywać będę.

### **Módlmy się :**

Wiekuiście Boże, którego miłosierdzie jest niezgłębione, a skarby litości są nieprzebrane, wejrzyj na nas łaskawie i pomnóż w nas miłosierdzie swoje, byśmy nigdy w największych trudnościach nie poddawali się rozpaczy, ani upadali na duchu. Lecz z coraz to większą ufnością. a zgadzali się z Twoją świętą wolą, która jest miłością i miłosierdziem samym. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Króla Miłosierdzia, który z Tobą i z Duchem Świętym okazuje nam miłosierdzie na wieki wieków. Amen.

# POŻEGNANIE

## Modlitwę prowadzą rodzice

Ojciec niebieski, który na drodze życia nas pielgrzymujących przez ziemię stawiasz wielkich naśladowców Twojego Syna Jezusa Chrystusa, dozwoliłeś nam doświadczać szczególnej obecności świętego Ojca Pio tobie składamy dziękczynienie, uwielbienie i błagania przez Jego wstawiennictwo:

### Intencje dziękczynne

- za ukazaną w objawieniu Bożym drogę świętości, **dziękujemy Ci Ojciec**
- za dar świętości życia i wstawiennictwo Świętych Kościoła, **dziękujemy Ci Ojciec**
- za powołanych do szczególnej świętości w życiu konsekrowanym, **dziękujemy Ci Ojciec**
- za heroiczne przykłady świętości męczenników i wyznawców, **dziękujemy ...**
- za świętość życia biskupów i kapłanów, **dziękujemy ...**
- za przykłady świętości życia małżonków, ...
- za postawę świętości dzieci i młodzieży,...
- za uświęconych w życiu dziewiczym i samotnym,
- za świadectwo świętości życia Ojca Pio, ...
- za wszystkie łaski otrzymane przez wstawiennictwo Ojca Pio i naszych świętych patronów.  
(*następnie intencje dziękczynne rodziny*).

### intencje błagalne

- o pragnienie i dążenie do świętości życia ludzi wierzących, **błagamy Cię Ojciec**
- o pełne naśladowanie Pana Jezusa zgodnie z życiowym powołaniem, **błagamy Cię Ojciec**
- o pielęgnowanie cnót wiary, nadziei i miłości, **błagamy Cię Ojciec**
- o właściwe odczytania wezwania do świętości, **błagamy Cię Ojciec**
- aby wszyscy wierzący szukali nade wszystko królestwa Bożego, **błagamy Cię Ojciec**
- aby naszemu życiu towarzyszyła opieka Boża, **błagamy Cię Ojciec**
- o szczególne łaski i wstawiennictwo Błogosławionego Ojca Pio, **błagamy Cię Ojciec**

- we wszystkich intencjach Ojca Świętego, biskupów i kapłanów,
  - o wzrost wiary w życie wieczne,
  - o wieczne zbawienie dla konających,
  - o miłosierdzie Boże dla wszystkich wiernych zmarłych.
- (następnie dodajemy się aktualne intencje rodziny i zgromadzonych)*

### **Modlitwa końcowa**

Boże, nasz Ojczy, Źródło łaski i Dawco Świętości, który w osobie Twego pokornego sługi Pio Forgione, kapłana stygmatyka, ukazałeś światu dwudziestego stulecia chrześcijaństwa wspaniałą obraz Ukrzyżowanego Zbawiciela, człowieka we wszystkim poddanego Twojej woli i żyjącego pragnieniem stawania się świętym.

Wraz z nim uwielbiamy Cię i składamy dziękczynienie Tobie, Boże, nieskończenie Święty, który go wybrałeś i powołałeś, aby przez pracę nad sobą swe życie ukształtował według Twojej woli i by zjednoczony ze Zbawicielem Jezusem Chrystusem przez posługę kapłańską przyczyniał się do uświęcenia niezliczonej rzeszy ludzi.

Twój wierny i pokorny sługa Pio Forgione przez wytrwałą modlitwę za braci i siostry, którzy "przebywają na wygnaniu", przez ofiarowanie cierpień i przeciwności życia, przez sprawowanie sakramentu pokuty i Eucharystii, przez składanie siebie samego w łączności ze Zbawicielem, aby każdy człowiek został wyzwolony z grzechu i stał się świętym, a po życiu doczesnym mógł wziąć w posiadanie Królestwo miłości i sprawiedliwości, przygotowane od założenia świata, oglądać Twoją, Boże, chwałę i wraz ze Świętymi nieba uczestniczyć po wieczne czasy w uszczęśliwiającym życiu i chwale.

Przyjmij, o Najświętszy Boże nasz, modlitwę, jaką dzisiaj do Ciebie zanosimy za przyczyną Twego oddanego Ci sługi świętego Ojca Pio.

Spraw, byśmy jak on pragnęli świętości, uświęcali własne życie i przyczyniali się do wzrostu świętości Kościoła. Tobie, Boże Święty, niech będzie cześć, chwała i uwielbienie przez wszystkie wieki wieków. Amen.

*(Ojciec rodziny lub Matka błogosławi rodzinę)*

**Niech nas błogosławi Bóg Wszechmogący: Ojciec, Syn i Duch święty.**

O. Amen

*"Cóż Ci, Jezu, damy za twych łask strumienie... "*

*Można skorzystać z następujących modlitw:*

## Nowenna do Ojca Pio

**Dzień 1.** Święty Ojczy Pio, z przekonaniem uczyłeś, że Opatrzność Boża mieszając radość ze łzami w życiu ludzi i całych narodów prowadzi do osiągnięcia ostatecznego celu; że za widoczną ręką człowieka jest zawsze ukryta ręka Boga, wstawiaj się za mną, bym w mojej trudnej sprawie ....., którą przedstawiam Bogu, przyjął z wiarą Jego Wolę.

**Codziennie:** Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 2.** Święty Ojczy Pio, ty zachęcałeś małodusznych do porzucenia lęku i uznania się za najszcześliwszych, gdy staną się godni tego, by uczestniczyć w bólach Boga Człowieka, by wierzyli, że to nie opuszczenie, ale wielka miłość Boga, ośmielony przykładem twojej ufności wobec Boga, proszę o wstawiennictwo w mojej intencji ....., którą ci przedkładam.

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 3.** Święty Ojczy Pio, ty przez codzienne dźwiganie krzyża zasłużyłeś na miano Cyrenejczyka, wierzyłeś, że Pan w swoim miłosierdziu poda rękę i obdarzy mocą, módl się za mną w moich trudnościach ..... i uproś mi u Jezusa łaskę wytrwania w dobrym.

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 4.** Święty Ojczy Pio, doświadczony z woli Bożej wielkim cierpieniem, przyjmowałeś je jako los wybranych dusz i dar prowadzący do zbawienia, wstawiaj się za mną u Boga, abym mógł z godnością chrześcijańską przyjąć mój ból i uproś łaskę .....

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 5.** Święty Ojczy Pio, ty przez swoje niezwykle zjednoczenie z Panem wlewał w serca wątpiących nadzieję, że Bóg chrześcijan jest Bogiem przemiany, że z cierpienia rodzi się pokój, a z odrzucenia rozpaczy budzi się nadzieja, bądź ze mną w moim doświadczeniu ....., abym ufał w miłość Bożą.

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 6.** Święty Ojczy Pio, ty stałeś się dla nas przykładem posłuszeństwa w wierze, wiedziałeś, że gdzie nie ma posłuszeństwa, tam nie ma cnoty, tam nie ma dobra i nie ma miłości; gdzie nie ma miłości, tam nie ma Boga, a bez Boga nie idzie się do nieba, bądź moim orędownikiem u Boga, gdy proszę o łaskę .....

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 7.** Święty Ojczy Pio, niestrudzony naśladowco Chrystusa, wszyst-

kich z ufnością proszących o pomoc zapewniałeś, że otrzymają od Boga łaskę świętej wytrwałości, módl się za mną, gdy błagam Boga o łaskę .....

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu .....

**Dzień 8.** Święty Ojcze Pio, wzorze ewangelicznej miłości Boga i bliźniego, ty umacniałeś w ludzkich sercach przekonanie, że Bóg nie może odrzucić szczerego pragnienia miłowania Go, w imię miłości, która przepęłniała twoje życie, wyjednaj mi w niebie dar ....., o który cię z ufnością proszę.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 9.** Święty Ojcze Pio, Maryja była ci Matką najmiłszą, Ją wystawiałeś najbardziej spośród wszystkich stworzeń na niebie i na ziemi, przez twoje oddanie Bożej Matce proszę o pomoc w mojej potrzebie.....

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

## RÓŻANIEC Z OJCEM PIO

### Tajemnice Bolesne

**Tajemnica: MODLITWA W OGROJCU - wielkie udręki mojego ducha.**

"Mój Ojcze, kto potrafi odkryć niezmiernie wielkie udręki mojego ducha. Mam wrażenie, że umieram w każdej chwili; wydaje mi się, że chwytę się w każdym momencie, a przecież poddałbym się nieskończonej ilości śmierci, niż rozmyślnie obraził Pana Boga. Jestem poddany próbie wszystkiego. Żyję w wiecznej nocy, a ta noc nie wskazuje na to, by cofnęła gęste ciemności, aby zrobić miejsce jutrzence".

(6.09.1916). Jezu wesprzyj tych, którzy przeżywają wahania i wątpliwości.

**Tajemnica: BICZOWANIE - rzucili się na mnie jak zgraja.**

"Następnie kiedy zobaczyli, że wszelkie ich wysiłki idą na marne, rzucili się na mnie, powalili mnie na ziemię i bili mnie bardzo mocno.... wydając równocześnie rozpaczliwe ryki i wykrzykując najbardziej nieprzyzwoite słowa"

(List z 18.01.1913).

"Rzucili się na mnie jak zgraja głodnych tygrysów, przeklinając mnie i

grożąc, że zapłacę im za to. Mój Ojczy, dotrzymali słowa! Od tamtego dnia biją mnie codziennie. Lecz się nie lękam".

*(List z 1.02.1913).*

O dar przebaczenia "naszym winowajcom".

**Tajemnica: CIERNIEM UKORONOWANIE - cierń, który rani mnie całego.**

"Słuchaj, Ojczy, jaka jest przyczyna, dla której czuję się tak mało poddany woli Bożej i błagam Cię - nie gorsz się. Uważam, że życie doczesne jest wielkim brzemieniem, ponieważ ono pozbawia mnie prawdziwego życia. Wiem, dlaczego Pan przedłuża moje życie - taka jest Jego wola."

*(Z listu do O.Benedykta 25.09.1915)*

"Wydaje mi się, że we mnie jest drugie "ja", którego faktycznie nie potrafię podporządkować sobie. Jak to wszystko jest możliwe? Uwierz mi, Mój Ojczy, że jest to dla mnie cierpienie nieustannie tkwiące w centrum mego serca, cierpienie, które może doprowadzić mnie w każdej chwili do bolesnych konwulsji. Ten cierń, który rani mnie całego, nie pozwala mi odpocząć w spokoju ani na chwilę. Nigdy nie uda mi się zrozumieć tej agonii spowodowanej tym cierniem tkwiącym tam nieustannie, lecz wierz mi, że nie przesadzam, kiedy mówię, że dusze w czyścicu na pewno nie cierpią więcej. Ten, który mówi to wszystko, jest pewny, że się nie myli, ponieważ Miłosierny Bóg poddał go jednej i drugiej próbie."

*(List do O.Benedykta 8-13.08.1916).*

O łaskę opanowania własnego egoizmu

**Tajemnica: DŹWIGANIE KRZYŻA - nie przestanę wołać o pomoc.**

"Nigdy nie przestanę wołać o pomoc, lecz, Mój Boże, czy ojcowska ręka nie jest zawsze beużyteczna dla zaślepionego wieczną ślepotą. Pomagaj, mam zamiar powiedzieć, tylko tym, którzy wiedzą jak korzystać z tego. Czuję bolesny ciężar odpowiedzialności wobec tej pomocy."

*(Z listu do O.Benedykta 21.08.1918).*

O dar otwierania się na łaskę Pana w trudnościach.

**Tajemnica: UKRZYŻOWANIE - Ojczy, przyjdź mi z pomocą**

"O, Moje Najwyższe Dobro! Czy pozbawiłeś mnie siebie na zawsze? Mam wielkie pragnienie krzyczeć i lamentować, ale jestem niezmiernie słaby i brak mi sił, by uczynić tak, jak pragnę. Tymczasem co mam robić, jeśli nie zaność przed Twój Tron tej skargi: Mój Boże, Mój Boże, czemuś mnie opuścił?..."

Ach, Mój Kochany Ojczy, przyjdź mi z pomocą, na litość boską! Całe moje wnętrze krwawi obficie i wiele razy muszę pogodzić się, widząc także krew wypływającą na zewnątrz. Ach, niechby ta tortura ustała, to

potępienie, to upokorzenie, to skrępowanie! Mój duch nie umie i nie może tego wytrzymać dłużej."

( *Z listu do Ojca Benedykta 17.10.1918*).

W intencji chorych, cierpiących, samotnych i opuszczonych

*Opr. br. Bogusław Piechuta OFMCap*

## LITANIA DO ANIOŁA STRÓŻA

Kyrie, elejson! - *Chryste, elejson! Kyrie, elejson!*

Chryste, usłysz nas! - *Chryste, wysłuchaj nas!*

Ojcze z nieba, Boże, - **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże,...

Duchu Święty, Boże,...

Święta Trójco, jedyny Boże,...

Święta Maryjo,

Królowo Aniołów, - **módl się za nami.**

Święty Aniele, stróżu mój...

Święty Aniele, przewodniku mój...

Święty Aniele, doradco mój...

Święty Aniele, opiekunie mój...

Święty Aniele, przyjacielu mój...

Święty Aniele, duchowy bracie mój...

świąty Aniele, nauczycielu mój...

Świąty Aniele, pasterzu mój...

Świąty Aniele, pomocniku mój...

Świąty Aniele, pocieszycielu mój...

Świąty Aniele, patronie mój...

Świąty Aniele, obrońco mój...

Świąty Aniele, wodzu mój...

Świąty Aniele, zachowawco mój...

Świąty Aniele, od którego pochodzi natchnienie do dobrego...

Świąty Aniele, oświecicielu mój...

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata

- *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata

- *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata

- *zmiłuj się nad nami.*

*Prowadzący:* Aniołom swoim Bóg rozkazał o Tobie.

*Wszyscy:* *Aby cię strzegli na wszystkich Twych drogach.*

*Prowadzący:* Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

*Wszyscy:* *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*

*Prowadzący:* **Módlmy się.** Boże, który w niewysłowionej dobroci Swojej raczysz posyłać świętych Aniołów d naszej obrony, daj nam, pokornie Cię prosimy abyśmy opieką ich byli zawsze chronieni i wspólnym z nimi obcowaniem cieszyli się wieczni Przez Chrystusa, Pana naszego.

*Wszyscy:* *Amen.*

## Wspólne spotkanie GRUPY MODLITWY

### MODLITWA rozpoczynająca spotkanie

*Wypada podkreślić, że nie rozpoczynamy spotkania jeśli nie nastąpi choć pół minuty absolutnego milczenia.*

*WSZYSCY STOIMY - modlitwę wstępną też odmawiamy na stojąco!  
(jedna osoba zapala świecę i w tym momencie wypowiada słowa):*

### Światło Chrystusa.

*(kapłan lub osoba prowadząca spotkanie):*

**Módlmy się.** *(chwila ciszy)*

**Ojciec Niebieski, który dozwalamy człowiekowi, by pielgrzymując przez ziemię doświadczał Twojej obecności w swoim myśleniu i działaniu, spraw, aby to nasze dzisiejsze spotkanie, było dla nas znakiem Twojej obecności wśród ludzi. Dozwól nam radośnie przeżywać chwile spotkania z Tobą i naszymi braćmi, którzy oczekują wsparcia modlitewnego z naszej strony.**

**Niech nasze spotkanie stanie się dla nas czasem pogłębienia wzajemnej naszej wiary i wspomoże nas w podejmowaniu działań w służbie potrzebującego człowieka.**

**Dozwól również, by Ojciec Pio, którego uczyniliśmy wzorem naszego postępowania był naszym orędownikiem u Ciebie. Przez Chrystusa pana naszego. AMEN.**

**Módlmy się:** *(tutaj wymieniamy intencje modlitwy: o zdrowie dla.....; o nawrócenie.....; o łaskę wytrwania w cierpieniu dla.....; o szczęśliwą operację dla.....; - wymieniamy konkretne intencje modlitwy w intencji konkretnych osób - intencje mogą wymieniać uczestnicy spotkania - także goście spotkania)*

*(dziesiątek różańca - można wykorzystać rozważanie wstępne do dziesiątka różańca.*

**Ojciec nasz....., Zdrowaś Mario (x10)....., Chwała Ojcu.... - O mój Jezus....**

**Pod Twoją obronę.....**

*Dalsza część spotkania już na siedząco.*

*W tym momencie możemy rozpocząć katechezę - materiały dostępne na stronie internetowej, lub refleksję godziny biblijnej .*

*W przypadku godziny biblijnej uczestnicy spotkania powinni mieć przed sobą Pismo Święte, lub przynajmniej skopiowany tekst ze wzorem refleksji biblijnej i wypisanymi cytatami.*

*Po katechezie, dyskusji powinien znaleźć się czas na rozmowę przy herbacie, kawie i ciastkach. Jest to okazja do omówienia ważnych spraw związanych z organizacją grupy. Wypada omówić sprawy finansowe, wspomnieć osoby potrzebujące opieki (nie obmowa, ale rzeczywiste zatroskanie z propozycją konkretnej formy pomocy. Trzeba zastanowić się jak mobilizować innych do włączenia się w Grupę.*

*Jak wyglądają sprawy pomocy w organizowaniu wyjazdu na pielgrzymki do sanktuariów w Polsce, do San Giovanni Rotondo.*

*Pod koniec spotkania podajemy:*

- *termin i temat następnego spotkania*
- *intencje modlitewne dla wszystkich (można dać na kartkach - lub niech obecni zapiszą sobie)*
- *kto przygotowuje stronę gospodarczą*  
*warto wspomnieć o kosztach przygotowania herbaty i kawy - by jedna osoba nie finansowała.*

## **MODLITWA kończąca spotkanie**

*Oczywiście NA STOJĄCO*

*Gdy na początku nie odmawialiśmy dziesiątka różańca, możemy podając intencje, o których przypomnieli sobie uczestnicy spotkania odmówić koronkę do Miłosierdzia Bożego - każdy dziesiątek kto inny.*

*Możemy również odmówić Koronkę do Serca Jezusowego odmawianą przez Ojca Pio.*

**Módlmy się.** *(chwila ciszy)*

Boże, który świętego Pio, kapłana, w przedziwny sposób obdarzyłeś łaską uczestnictwa w Męce Twojego Syna, + spraw za jego wstawiennictwem, \* abyśmy w chwili śmierci upodobnili się do Jezusa i osiągnęli chwałę zmartwychwstania. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \* Bóg przez wszystkie wieki wieków.....

*Jeśli jest kapłan:*

**Pan z Wami....**

**Niech nas błogosławi Bóg Wszechmogący + Ojciec i Syn i Duch święty....**

**Idźmy w Pokoju Chrystusa.....**

*Jeśli nie ma kapłana prowadzący mówi:*

**Błogosławmy Panu**

.... Bogu niech będą dzięki

**UWAGA!**

*Staramy się nie mnożyć różnego rodzaju prywatnych modlitek i nie dopuszczamy do przynoszenia na spotkania prywatnych objawień.*

*Tekst włoski został zatwierdzony przez Świętą Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dnia 9 VI 1999 r., Prot. N. 887/02/ L.*

23 września

### **ŚW. PIO Z PIETRELCINY, KAPŁANA**

#### **Wspomnienie obowiązkowe**

*Pio, Francesco Forgione, urodził się 25 maja 1887 r. w Pietrelcina, w diecezji Benevento. Do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów wstąpił 6 stycznia 1903 r. jako kandydat na kapłana. Święcenia kapłańskie przyjął 10 sierpnia 1910 r. w katedrze w Benevento. Dnia 28 lipca 1916 r. przybył do klasztoru w San Giovanni Rotondo położonego u wzgórza Gargano, gdzie z małymi przerwami, przebywał aż do śmierci, to jest do 23 września 1968 r. W piątek 20 września 1918 r. w chórze starego kościółka, podczas modlitwy przed Ukrzyżowanym, otrzymał stygmaty, które otwarte i krwawiące, nosił przez pół wieku. Zorganizował "Grupy modlitwy" i przyczynił się do powstania nowoczesnego szpitala, któremu nadał nazwę "Dom ulgi w cierpieniu". Papież Jan Paweł II dnia 2 maja 1999 r. zaliczył go do grona Świętych, natomiast 16 czerwca 2002 do grona świętych. Święty Pio pozostawił piękne świadectwo umiłowania Eucharystii, której był wiernym i pokornym sługą. Zasłynął jako wytrawny kierownik dusz. W posłudze jednania ludzi z Bogiem odznaczał się wytrwałością i wielkim umiłowaniem "braci będących na wygnaniu".*

#### **ANTYFONA NA WEJŚCIE (Ga 6,14)**

Co do mnie, nie daj Boże, \* bym się miał chlubić z czego innego, \* jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, \* a ja dla świata.

#### **KOLEKTA**

**Wszechmogący Wieczny Boże, Ty świętego Ojca Pio, kapłana, obdarzyłeś szczególną łaską uczestnictwa w krzyżu Twojego Syna i przez jego posługę ukazałeś wspaniałość dzieła Twego miłosierdzia, + spraw za jego wstawiennictwem, \* abyśmy trwale włączeni w cierpienie Chrystusa, szczęśliwie mogli osiągnąć chwałę Zmarłychwstania.**

**Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \* Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.**

### **LITURGIA SŁOWA**

*PIERWSZE CZYTANIE Jr 9, 22-23 - Prawdziwa odwaga.*

### **Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza**

To mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlubi swą siłą, ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. Raczej chcąc się chlubić, niech się szczyci tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż jestem Jahwe, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi - w tym to mam upodobanie - wyroczenia Pana.

**Oto słowo Boże.**

*PSALM RESPONSOYJNY Ps 15 (16)*

*Refren: Tylko Ty, Panie, jesteś moim dobrem.*

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie, \*

mówię do Pana: Tyś jest Panem moim.

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, \*

to On mój los zabezpiecza.

*Refren: Tylko Ty, Panie, jesteś moim dobrem.*

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, \*

bo serce napomina mnie nawet nocą.

Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, \*

On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

*Refren: Tylko Ty, Panie, jesteś moim dobrem.*

Ty ścieżkę życia mi ukazesz, \*

pełnię Twojej radości

i wieczną rozkosz \*

po Twojej prawicy.

**Refren: Tylko Ty, Panie, jesteś moim dobrem.**

*DRUGIE CZYTANIE Ga 6,.1.4-18*

*Ja na ciele swoim noszę blizny Jezusa*

### **Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów.**

Bracia: Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Je-

zusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

**Oto słowo Boże.**

*ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ* Por. Mt 11, 25

Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi,  
że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

Alleluja, Alleluja, Alleluja.

*EWANGELIA* Mt 1, 25-30

*Tajemnice królestwa objawione prostaczkom.*

**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.**

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom.

Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie.

**Oto słowo Pańskie.**

*MODLITWA POWSZECHNA*

**Boże, Ojcze każdego człowieka, wspominając świętego Ojca Pio polecamy Tobie wszystkich, którzy z racji choroby i różnorakiego cierpienia są najbliżsi Twojemu Synowi, przyjmij zatem nasze modlitwy:**

1. Tobie polecamy papieża z rodu Polaków, Jana Pawła II, który z godnością znosi choroby i cierpienia swojego wieku. Wejrzyj na nas z niepokojem, przeżywających jego bóle i strapienia i wysłuchaj nasze prośby. *Ciebie prosimy...*

2. Wejrzyj miłosiernym sercem na nasze rodziny, chorych w naszych domach, cierpiących i oczekujących powrotu do zdrowia. Okaż im miłosierdzie i nas wysłuchaj. *Ciebie prosimy....*

3. Tak wielu w naszym otoczeniu jest samotnych i czujących się opuszczonymi, zerwij z ich serc i oczu pancerz uprzedzenia i dopomóż zobaczyć im życzliwość i serce u najbliższych z ich otoczenia. *Ciebie prosimy....*

4. Każda wspólnota, także i nasza, ma w swoim gronie ludzi cierpiących w cichości swojego serca. Przyjmij ich milczącą ofiarę i łaskawie wysłuchaj. *Ciebie prosimy...*

5. Przed naszymi oczyma stają też małżeństwa znoszące w pokorze i cichości serca brak ojcostwa i macierzyństwa Ich Tobie polecamy. Dozwól im doznać radości macierzyństwa. *Ciebie prosimy..*

6. Pragniemy także modlić się za tych, którzy dzisiaj zanoszą modlitwy do Ciebie Ojczy przez wstawiennictwo Ojca Pio. O wysłuchanie ich błagań. .... *Ciebie prosimy....*

**Wszechmogący Boże przyjmij nasze modlitwy, które w pokorze serca, przez Twojego Syna zanosimy do Ciebie, Ojca każdego człowieka. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.**

#### *MODLITWA NAD DARAMI*

**Przyjmij, Panie, nasze dary we wspomnienie świętego Pio \* i spraw, by eucharystyczna ofiara, która głosi Twoją chwałę, wyjedła nam wieczne zbawienie. Przez Chrystusa, Pana naszego.**

#### *ANTYFONA NA KOMUNIE Mt 28,20*

**Pan mówi: Oto ja jestem z wami \* przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.**

#### *MODLITWA PO KOMUNII*

**Boże, nasz Ojczy, który nakarmiłeś nas chlebem życia, \* spraw, byśmy idąc za przykładem świętego Pio \* uczcili Cię wierną służbą i z wytrwałą miłością poświęcali się dla dobra braci. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.**

## Modlitwa Dziękczynienia Ojca Pio po Komunii świętej

Pozostań ze mną, Panie, Twoja bowiem obecność jest mi konieczna.

Abym o Tobie nie zapominał. Ty wiesz, jak łatwo opuszczam Ciebie.

Pozostań ze mną, Panie, bo jestem słaby i potrzebuję Twojej mocy, abym tak często nie upadał.

Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim życiem, bo bez Ciebie popadam w zniechęcenie.

Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim światłem, bo bez Ciebie pograżam się w ciemności.

Pozostań ze mną, Panie, aby mi wskazywać Twoją wolę.

Pozostań ze mną, Panie, abym mógł słyszeć Twój głos i iść za Tobą.

Pozostań ze mną, Panie, bo bardzo pragnę Ciebie miłować i zawsze być z Tobą.

Pozostań ze mną, Panie, jeżeli chcesz, abym Ci dochował wierności.

Pozostań ze mną, Panie, albowiem moja dusza, choć tak biedna pragnie być dla Ciebie miejscem pociechy i gniazdem miłości.

Pozostań ze mną, Panie Jezu, albowiem ciemność zapada i dzień się już kończy... to znaczy, że życie mija, a zbliża się śmierć, sąd, wieczność, toteż muszę odzyskać siły, by w drodze nie ustać, stąd więc potrzebuję Ciebie.

Ciemność zapada i śmierć się zbliża. Lękam się mroków, pokus, oschłości, krzyży, cierpień, toteż tak bardzo pośród nocy i wygnania potrzeba mi Ciebie, Panie Jezu. Pozostań ze mną, Jezu, ponieważ pośród nocy tego życia, wśród zagrożeń potrzebuję Ciebie. Spraw, abym poznał Ciebie - tak jak Twój uczniowie - przy łamaniu chleba, to znaczy w Komunii Eucharystycznej, aby była ona światłem rozpraszającym ciemności, wspierającą mnie siłą i jedyną radością mego serca.

Pozostań ze mną, Panie, ponieważ w godzinę śmierci chcę być z Tobą zjednoczony przez Komunię albo chociaż przez łaskę i miłość.

Pozostań ze mną, Jezu. Nie proszę Cię o Boskie pociechy, bo na nie nie zasługuję, ale o dar Twojej obecności.

O tak! Bardzo Cię o to proszę!

Pozostań ze mną, Panie. Ciebie tylko szukam, Twojej miłości, Twojej łaski, Twojej woli, Twego Serca, Twego Ducha, bo Ciebie miłuję i nie pragnę innej nagrody niż większego miłowania Ciebie. Miłością mocną, praktyczną, z całego serca - na ziemi, aby potem zawsze i doskonale miłować Ciebie przez całą wieczność. Amen.